

PROTOKÓŁ NR 23/17
z posiedzenia Komisji odbytego w dniu 22 lutego 2017 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

W posiedzeniu udział wzięło 6 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Listy obecności członków Komisji i gości stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Informacja o działalności Zarządu w zakresie oświaty.
3. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Powiat Zgierski.
4. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na XXIX sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
6. Sprawy różne.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji radny Krzysztof Jurek otworzył 23 posiedzenie Komisji. Zaproponował, aby z uwagi na osoby z zewnątrz, posiedzenie zacząć od realizacji pkt 6 Sprawy różne.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia z zaproponowaną zmianą.

Ad. 6

Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu Aneta Kopacz przekazała, że przybywają na posiedzenie, żeby wyjaśnić skąd wynika całe zamieszanie i te protesty pracowników MDK. Szczególnie po wystąpieniu Starosty w TV Centrum i po przeczytaniu ostatniego protokołu z Komisji Oświaty zdecydowaliśmy, że tutaj przyjdziemy. Następnie dyrektor odniosła się do pewnych stwierdzeń zawartych w tym protokole. Członek Zarządu Adam Świniuch stwierdził, że zorganizowała briefing w radio. Dyrektor wyjaśniała, że również była tym wywiadem zaskoczona, tak samo jak pracownicy - zresztą było dyrektor zarzucane, że nikt nie chciał się wypowiadać. Członek Zarządu o tym wiedział, bo dyrektor go o tym informowała. Poza tym nie był to briefing, tylko to był po prostu wywiad. Następnie było stwierdzenie, że przyjedzie TVP Info z tym 20 minutowym programem. Również nie dyrektor go zorganizowała. Była wtedy chora i też była o nim poinformowana, że przyjadą i wyraziła na to zgodę i chora poszła do pracy (nie była na zwolnieniu, bo jak choruje to bierze urlop, bo nigdy nie wiadomo, kiedy musi się do pracy stawić). Członek Zarządu jeszcze tego samego dnia do niej dzwonił, co będzie w tym programie. I razem ustalaliśmy, że to będzie po prostu przekazanie naszego niepokoju związanego z uchwałą intencyjną. Także członek Zarządu o wszystkim wiedział.

Członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Adam Świniuch oznajmił, że dyrektor mówi o rzeczach, których on naprawdę nie wie. Myśmy przed programem telewizyjnym rozmawiali?

Dyrektor potwierdziła, tak rozmawialiśmy telefonicznie.

Członek Zarządu odparł, że nie przypomina sobie.

Dyrektor powiedziała, że można sprawdzić, czy była taka rozmowa do niej wykonywana z biura członka Zarządu.

Członek Zarządu Adam Świniuch podał, że ostatni telefon, kiedy razem rozmawiali, to była rozmowa o konserwatorze zabytków, kiedy dyrektor powiedziała, że ma chore dziecko. To była ostatnia rozmowa między nimi. Natomiast o telewizji, nie przypomina sobie. Być może taka sytuacja miała miejsce, ale nie przypomina sobie tej rozmowy.

Dyrektor stwierdziła, że taka sytuacja miała miejsce, z połączenia możemy sprawdzić.

Członek Zarządu powiedział, że nie kojarzy tej rozmowy.

Dyrektor kontynuując wskazała, że członek Zarządu stwierdza, że po raz kolejny zastanawiacie się, po co tego typu działania, bo Rada Powiatu przyjęła określony, uzgodniony zresztą z Radą Pedagogiczną schemat i mapę drogową. W związku z tym zapytała, jaki to jest schemat i mapa drogowa, gdzie ona jest zapisana. Ma przed sobą protokoły z Rady Pedagogicznej, zaraz się będzie do tego odnosić. Dyrektor chciała wytłumaczyć, dlaczego takie rzeczy są stwierdzane.

Przewodniczący Komisji zastanawiał się, z czym się tutaj rozmijamy, czemu są te protesty. Na sesji Rady zdanie dyrektor dosyć zabrzmiało i my te argumenty jak gdyby znamy.

Dyrektor przekazała, że chciałaby przeczytać te wątki z protokołów Rady Pedagogicznej, ponieważ na poprzedniej Komisji również członek Zarządu stwierdza, że zanim doszło do uchwalenia uchwały odbyły się trzy spotkania z Radą Pedagogiczną. Dyrektor ma z nich protokoły przy sobie. Natomiast trzecie spotkanie, to już było tylko dzień przed sesją informującą nas o tym, że będzie ta uchwała, o której wiedzieliśmy. Był zresztą naczelnik na tym spotkaniu, my się wtedy nie zgadzaliśmy. Członek Zarządu stwierdził, że już nikt nas o zgodę nie pyta, bo my już takową wydaliśmy, to spotkanie jest tylko po to, by nas poinformować, że ta uchwała będzie. Ma tutaj to wszystko. Na tej poprzedniej Komisji członek Zarządu również powiedział, że pedagodzy generalnie nie widzą wizji zagrożenia, dla nich sytuacja jest jasna. Zatem dyrektor pozwoli sobie przeczytać z ich protokołów, czy taka sytuacja jest rzeczywiście jasna.

Członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Wojciech Brzeski stwierdził, że jest zażenowany tym, co mówi dyrektor. Pierwszy raz w swojej karierze zawodowej społecznej spotyka się z czymś takim, a pracował w kilku jednostkach samorządu terytorialnego, na różnych stanowiskach, był też dyrektorem placówki oświatowej. Dyrektor przyszła dzisiaj członka Zarządu rozliczać z jego działań, publicznie pytać...

Dyrektor wtrąciła, że z jego słów. Dlaczego nie, nie ma takiego prawa?

Członek Zarządu Wojciech Brzeski kontynuując powiedział, że jest zbulwersowany zachowaniem dyrektora. To my tu walczymy, członek Zarządu Adam Świniuch walczy. Trzeba było przekonać radnych, zdobyć pieniądze na budowę domu kultury, natomiast odnosi takie wrażenie, że dyrektor jest ze wszystkiego niezadowolona. To wy powinniście dziękować, hołubić, prosić. W ogóle nie rozumie postawy dyrektora. Mówi to jako były dyrektor placówki oświatowej.

Dyrektor zaznaczyła, że przyszła, żeby to wytłumaczyć.

Członek Zarządu Wojciech Brzeski oznajmił, ale w jaki sposób, protokoły, rozliczanie na Komisji. Dyrektor chce publicznie rozliczać Starostę.

Dyrektor powiedziała, że ma prawo do tego, państwo pełnicie mandat publiczny.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że rozliczać to nie możemy, dyrektor tylko może po prostu...

Dyrektor wtrąciła, czy może przedstawić protokoły z Rady Pedagogicznej. Po przyzwoleniu Przewodniczącego Komisji przystąpiła do odczytywania zapisów z protokołu. Rozdała załącznik. To są pytania, na które Rada Pedagogiczna nie знаła odpowiedzi i na które chcieli tą odpowiedź uzyskać. To są pytania, które budzą ich wątpliwości. Państwo sugerujecie, że my wszystko wiemy i wszystko z nami zostało uzgodnione. Nic nie zostało z nami uzgodnione.

Członek Zarządu Adam Świniuch podkreślił, iż nie zgadza się z tą formą. Nie będzie marnował swojego czasu na rozgrzebywanie protokołów Rady Pedagogicznej, ponieważ na tej Radzie Pedagogicznej uzgodniliśmy to oświadczenie, które jest podstawą do naszych działań. Od początku do końca robimy to zgodnie z tym oświadczeniem. Budujemy Centrum, likwidujemy MDK i robimy konkurs na dyrektora Centrum. O czym my tu jeszcze dyskutujemy. To, co żeśmy z państwem uzgodnili, realizujemy później w uchwałach Zarządu i Rady Powiatu. Kończy się projekt budowy obiektu, za chwilę złożymy dokumentację, otrzymamy pieniądze i będziemy budować. Przecież dyrektor robi wszystko, żeby to poszło w niwecz. Nie rozliczajmy się za słowa, bo on też może dyrektor rozliczać za słowa, ale nie ma takiego zwyczaju.

Radna Ilona Zinser zaznaczyła, iż wiadomo że troszeczkę bulwersował sam fakt przekształcania i to rozumie. Ale, jeżeli cel uświęca środki, bo radna sprawę zna przynajmniej od 10 lat, walki z tym żeby MDK się rozwijał powstawał, jeżeli efektem tej walki, MDK ma być budowany, ma być zrobiony, tylko pod inną nazwą i nareszcie po wielu latach jest cel, to o co chodzi?

Przewodniczący Komisji chciał wiedzieć, jakie są zagrożenia.

Dyrektor wskazała, że konkretne zagrożenia, to że nie ma jeszcze tych pieniędzy. My składamy kolejny projekt, tak jak wcześniej projekt był składany z ŁOMu na Młyn, to jest ta sama sytuacja. Nie wiadomo, czy ten projekt będzie zaakceptowany, bo to że nie startujemy w konkursie, to nie oznacza, że nie musimy spełnić wszystkich wymagań projektu. Czy państwo jesteście w stanie teraz zagwarantować, że te pieniądze zostaną nam na 100 % przeznaczone, że my ten projekt złożymy dobrze i w terminie, bo takie obawy są. Już zamęt w placówce powstał, to jest niepotrzebne, to właśnie o to chodzi.

Nauczyciel MDK podkreślił, że warunkiem likwidacji miało być pozyskanie pieniędzy i w sytuacji, kiedy będą te pieniądze dopiero likwidujemy MDK, ale tych pieniędzy nie ma.

Członek Zarządu Adam Świniuch powiedział, że nigdy nie znalazł się w takiej sytuacji. Mówimy o rzeczach, które nie istnieją. Nie likwidujemy żadnego MDK. To wy mówicie o likwidacji MDK. Jest uchwała jedyna o zamiarze likwidacji MDK. Będzie likwidacja, ale nie 30 czerwca, tylko w momencie kiedy otrzymamy pieniądze na budowę tego Centrum – tak żeśmy to uzgodnili w oświadczeniu Rady. I wtedy będziemy likwidować. Nie idźmy tą drogą, bo się potopimy. Odnosimy się do tego w mediach, rozmawiamy przez media. Tu siedzą ludzie na tej sali, którzy równie dobrze te pieniądze mogli by przekazać do Ozorkowa, Aleksandrowa, czy Główna. Zastanówcie się nad tym, czy chcecie te pieniądze

w końcu. Czy problem zapisania w trakcie poprzedniego posiedzenia jest dosyć istotny. Jest oświadczenie, mapa drogowa, o tym mówiliśmy na sesji, nie odstąpiliśmy tego na krok.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy jest to jasne, jeśli chodzi o zamiar przekształcenia.

Dyrektor powiedziała, że to przekształcenie nie jest jasne. Bo zakładając że 30 czerwca składamy projekt na Centrum Kultury, 30 czerwca można zlikwidować MDK – wie, że taka decyzja nie zostanie podjęta. Zapytaliście się państwo już rodziców, Kuratora. Rodzice są przeciwko. To, że złożymy projekt, to jeszcze nie otrzymamy pieniędzy. Założmy, że ten projekt przejdzie, na początku lipca otrzymamy pieniądze, więc w tym samym miesiącu na sesji pod koniec lipca możecie państwo zamknąć MDK i to jest to, czego my się boimy. A co w międzyczasie się dzieje, nie ma dyrektora, nie ma budżetu – o to nam chodzi. Cały czas członek Zarządu podkreślał, że gwarancję zatrudnienia daje dyrektor. Nie ma dyrektora, bo w momencie, kiedy możecie zamknąć MDK nie ma dyrektora. Otrzymała odpowiedź, że dyrektor zostanie wybrany po zlikwidowaniu MDK w drodze konkursu. Dlaczego w takim razie mają pracownicy czuć się bezpiecznie, kto ich zatrudni, który dyrektor.

Przewodniczący Komisji wskazał, że wybrany w konkursie.

Dyrektor zapytała, a dlaczego ich zatrudni, ktoś im narzuci to, że ma zatrudnić tych nauczycieli. Było nam obiecanie – zbiorowy układ pracowników. Kiedy mamy to zrobić. Właśnie w tym okresie przejściowym, po otrzymaniu pieniędzy i po uchwale intencyjnej powinien być ten czas przejściowy, gdzie byłby konkurs na dyrektora, zapewniony budżet i wszystkie sytuacje związane z przeprowadzką i zbiorowym układem pracowników. I my walczymy o to, o te trzy rzeczy: dyrektor, budżet, układ zbiorowy pracowników. Żeby to się stało przed likwidacją MDK. Dlatego, bo dyrektor MDK obecnie podpadł wyrażając sprzeciw, więc dyrektorem będzie ktoś inny.

Członek Zarządu Adam Świniuch zwrócił się do dyrektora, czy nie mogliśmy o tym rozmawiać w moim pokoju. Czy nie mogliśmy usiąść normalnie do stołu i o tym rozmawiać, tylko musieliśmy się spotykać w telewizji, musieliśmy się spotykać gdzieś na jakiś forach internetowych. Mówimy o normalnych rzeczach. Mogliśmy o tym rozmawiać przy stole.

Dyrektor odpowiedziała, że powinniśmy. Po sesji 27 listopada, wiedząc jaka jest sytuacja, powinno być zainicjowane spotkanie z nami. „Panie Starosto, jak Pan mnie potraktował przed sesją pytając się, czy będzie protest pracowników, kiedy powiedziałam, że nie będziemy protestować, tak jak się umawialiśmy. Powiedział Pan że jak już radni zadecydują, że uchwała będzie podjęta, to później sobie protestować możemy. Później wychodząc z sesji, kiedy się popłakałam rozmawiając z Panem Jurkiem, cynicznie doszedł Pan do mnie, pytając się, czemu Pani płacze, coś się stało po sesji. I dodam Panie Starosto, że my się spotykaliśmy. Pan obiecywał, że nie będzie żadnego konkursu na dyrektora i że stanowisko będzie mi powierzone i ja tak to przekazałam pracownikom. Wielokrotnie, na każdym zresztą spotkaniu, pracownicy powtarzali, że ja jestem dla nich gwarancją zatrudnienia i chcą, żebym ja była dyrektorem. Mam to w protokołach. Jak się Pan do tego odniesie?”

Członek Zarządu Adam Świniuch poinformował, że w tym Starostwie jest taki zwyczaj od tej kadencji, że na każde stanowisko kierownika, dyrektora jest konkurs. Dyrektorzy naszych placówek oświatowych, wieloletni dyrektorzy, z dużymi osiągnięciami mający za sobą trzy, cztery kadencje, każdorazowo wybierani są w drodze konkursu. Przechodzą dosyć ciężką procedurę, przeprowadzenia i przygotowania sobie oceny pracy, która jest badana przez Kuratorium Oświaty i Starostwo Powiatowe i ci ludzie po raz kolejny zasiadają na stolek dyrektorski wybrani w drodze konkursu. „Jakoś nie widziałem powodu, aby Pani dać fory i namawiać Zarząd, aby Pani teże procedury nie przeszła.” Natomiast każdorazowo Starosta

i Zarząd może zdecydować, że robi drogę wyjątku i w przypadku dyrektora Centrum Kultury, na jakiś okres rozruchu, można by było taką procedurę zastosować. Dzisiaj już wie na pewno, że ani Starosta, ani Zarząd nie podejmą się innej drogi, jak drogi konkursu na dyrektora Centrum Kultury Powiatu Zgierskiego.

Dyrektor zaznaczyła, że nie ma z tym problemu, tylko chcą, żeby ten konkurs się odbył przed likwidacją MDK. Nie ma żadnego problemu, aby podejść do konkursu, tylko chcą, żeby pracownicy wiedzieli, kto później będzie dyrektorem. Pisali takie pismo, że proszą o wyznaczenie konkursu na dyrektora w terminie nie późniejszym niż maj.

Członek Zarządu Adam Świniuch potwierdził, że takie pismo faktycznie wpłynęło do Zarządu. Zarząd się nad tym pochylił i odpisał dyrektor, że ma zupełnie inne stanowisko. Zgodnie z tym oświadczeniem likwidujemy MDK, przeprowadzamy procedurę konkursową na Centrum Kultury Powiatu Zgierskiego. Takie jest stanowisko Zarządu.

Nauczyciel był zainteresowany, co dalej będzie z pracownikami, w momencie likwidacji MDK.

Członek Zarządu Adam Świniuch przekazał, że wielokrotnie mówiliśmy o tym, że będziemy robić wszystko, aby tych pracowników nie stracić. To jest oczywiste. „Mam nadzieję, że Pan widzi w nas normalne *Chomo sapiens*, a nie kogoś, kto przychodzi wyciąć MDK.” I taką deklarację składaliśmy, że jest taka możliwość, że możemy powołać dyrektora, bo też jest taka możliwość. Natomiast uważa, tak uważa naczelnik i tak uważa większość z nas, że przy tym potencjale pracowników, którzy są, gwarancja zatrudnienia ze strony dyrektora być powinna w 100 %.

Nauczyciel dopytywał, być może będzie taki okres, że być może nie będzie MDK, będzie tworzyło się Centrum Kultury, będzie konkurs na nowego dyrektora, co z pracownikami w tym czasie.

Członek Zarządu Adam Świniuch zauważył, że Centrum Kultury jest od 1 października ubiegłego roku i jest powołany dyrektor tego Centrum Kultury.

Nauczyciel zadał pytanie i ma budżet, taki który wystarczy na pracowników, na funkcjonowanie.

Członek Zarządu podkreślił, że ten budżet dyrektor wystarcza. Ten budżet nie jest jej potrzebny do tego, żeby rozbudować Centrum Kultury, bo gro działalności waszej jest w MDK.

Nauczyciel chciał wiedzieć, tylko co będzie w momencie, kiedy będzie zlikwidowany MDK i nie będzie budżetu.

Członek Zarządu Adam Świniuch wyjaśnił, że będą pieniądze w Centrum, przecież to nie jest dla nas jakaś sytuacja niewykonalna.

Nauczyciel przekazał, że nie było przedstawionej takiej informacji, że to będzie z automatu.

Członek Zarządu Adam Świniuch powiedział, że nie wie czy nie było o tym mówione na pierwszych spotkaniach. Powiat jest organem założycielskim jednej i drugiej instytucji i nie wyobraża sobie, żeby została jakaś pustka i przestrzeń niezagospodarowana po zlikwidowanym MDK.

Nauczyciel powiedział, że oni się boją jako pracownicy, że może się coś takiego pojawić.

Członek Zarządu Adam Świniuch zastanawiał się, czy gdziekolwiek dali symptom tego, że pracownicy powinni się bać. Uważa, że nigdy nie mówili o tym, że zostaną w pustce.

Nauczyciel oznajmił, że cały czas jak gdyby chodzi tylko i wyłącznie o jakąś gwarancję. Od tych wielu lat, kiedy ma dzieci w MDK, teraz jest i pracownikiem, to cały czas się przewija temat likwidacji.

Przewodniczący Komisji zauważył, któż by likwidował, jak teraz się buduje, tak to nielogiczne trochę się to wydaje.

Nauczyciel zaznaczył, że ale jeszcze się nie wybudowało, na razie to mamy wszystko w formie papierowej.

Zdaniem Przewodniczącego Komisji jest poważny zamiar, jest poważna szansa, że to się zrealizuje.

Nauczyciel powiedział, że pamięta, jak w 2005 roku, jak to też miało być poważne. Zaczęło się od szkicu.

Członek Zarządu Adam Świniuch zauważył, że nie było wtedy takich środków zewnętrznych. Wybudowanie tego obciążałoby budżet wyjątkowo poważnie, natomiast w tej chwili, kiedy te środki znalazły się tylko na MDK, to spokojnie możemy tutaj sobie rozmawiać.

Przewodniczący Komisji powiedział, że potem przekazywanie środków tych, które były na MDK na Centrum Kultury, to już jest taka sprawa techniczna.

Nauczyciel zwrócił uwagę, tak, tylko to jest placówka oświatowa, a to będzie placówka kultury.

Członek Zarządu Adam Świniuch wyjaśnił, że tutaj podjęliśmy wspólnie decyzję, bo jedyne co tracicie to Karta Nauczyciela, ale na to, żeście się państwo zgodzili.

Dyrektor poinformowała, że zgodzili się pod warunkiem układu zbiorowego pracowników, bo on miał nam zagwarantować podobne warunki zatrudnienia.

Członek Zarządu Adam Świniuch oznajmił, godziliście się na to. Nawet mówiliśmy o tym, bo tam w którejś kadencji część etatów została u was obcięta. Wnioskowaliście o to, żeby przywrócić i oczywiście jestem za tym, żeby przywrócić. I nikt tutaj nie będzie wam tego robił wbrew. Zależy nam, żeby przywrócić, żeby ten MDK funkcjonował normalnie. Ale ta sytuacja jest dla mnie bardzo komfortowa, te pieniądze naprawdę widać.

Rodzic zapytał, bierzecie państwo pod uwagę, że może być tak, że w tej procedurze będzie jakiś błąd.

Członek Zarządu Adam Świniuch wyjaśnił, że w procedurze nie będzie błędów, bo procedury są od niepamiętnych czasów takie same w RPO. Kwestia napisania tego wniosku. Mamy doświadczonych ludzi. Składamy wniosek. Często, kiedy ten wniosek ma jakieś błędy, są do niego uwagi, to oczywiście organ, który to ocenia przysyła nam to do poprawki dając nam na to czas. Najważniejsze jest to, że nie startujemy do konkursu, że nie będzie trzech, czy czterech na jedno miejsce, na te pieniądze. My te pieniądze po prostu mamy. Te pieniądze są zagwarantowane uchwałą ŁOM.

Radny Dominik Gabrysiak powiedział, że żałuje, że takiego spotkania nie było np. październiku, albo w listopadzie, bo pewnie wtedy on też by więcej wiedział. On wielu rzeczy też nie wie, dowiaduje się między innymi od państwa. Czy z jakiś procedur wynika, że tego konkursu nie może być. Trzeba zrozumieć też ludzi, to jest taka dość oczywista sprawa, wszyscy gdzieś musimy pracować.

Według radnej Ilony Zinser musimy się skupić na konkretach.

Dyrektor przyznała, że tak. Konkrety są takie, jeżeli chodzi o budżet, że w tej chwili mają budżet pół miliona, koszt wynagrodzeń pracowników to jest 468 tysięcy w zaokrągleniu, reszta to są koszty utrzymania budynku. Budynek półtora razy większy, więc koszty będą od razu większe. Wyliczyła te koszty zakładając, że 1 800 netto dostanie pracownik tj. 3 000 do zapłaty dla pracodawcy, za dodatkową pensję dla sprzątaczk, pół etatu dla konserwatora i szatniarza, to ok. 100 tysięcy rocznie zwiększony budżet. Proszę dodać koszty budynku zwiększonego, gdzie jeszcze jest winda, więc te koszty nie tylko że wzrosną półtora raza, ale będą generalnie większe, ogrzewanie, prąd, woda, środki czystości itd. Jeżeli cały czas mówimy o tym, że większy budynek, większe możliwości pracy, teraz też by mogła zatrudnić więcej pracowników, ale nie ma na to budżetu. Czyli de facto ten budżet musi być zwiększony co najmniej o 200 tysięcy, by ten dyrektor jakkolwiek będzie, był w stanie tą placówkę poprowadzić bez krzywdzenia pracowników, czyli nie ucinając im obecnych pensji.

Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Zgierzu Jacek Brzeziński powiedział, że rozmawiamy tutaj o jakiś w ogóle wyimaginowanych problemach. Załóżmy nawet że w tym roku w czerwcu, w lipcu nie wie, uda się podpisać umowę na dofinansowanie budowy MDK, to przez dłuższy okres czasu – w tej chwili trudno jest zadeklarować czy to będzie rok czasu, czy 9 miesięcy, czy 15 miesięcy – budynek dotychczasowy będzie musiał być wyłączony z eksploatacji, MDK przeniesie się do sąsiedniej placówki, bo tak jest uzgodnione z dyrektorem sąsiedniej placówki. Gdzie dyrektor ma koszt w związku z tym funkcjonowania tego budynku w bieżącym roku, jeżeli przynajmniej przez kilka miesięcy może się okazać, że on w ogóle z eksploatacji będzie wyłączony, nie będzie ogrzewany, bo będzie rozbierana cała konstrukcja dachu, wszystkie instalacje wewnętrzne itd. Więc, jak można dzisiaj mówić o budżecie 2017 roku, że on powinien być diametralnie zwiększony, bo przyrośnie powierzchnia. Przyrośnie powierzchnia, ale najszybciej to w roku 2018. W bieżącym roku żadnego metra kwadratowego dyrektor nie otrzyma.

Dyrektor powiedziała, więc również z likwidacją MDK możemy się do tego momentu wstrzymać. Dlatego, bo pieniądze nie są na MDK. Pozyskujemy pieniądze z ŁOM na Centrum Kultury Powiatu Zgierskiego, placówkę, która istnieje. I można by spokojnie wstrzymać się z likwidacją MDK teraz, unikając całego protestu społeczeństwa. Pozyskać te środki, dopiąć wszystkie formalności, żeby uspokoić pracowników i społeczeństwo. Bo społeczeństwo też jest wzburzone. I nie byłoby problemu. My wszyscy byśmy byli szczęśliwi i państwo byście odnieśli sukces. Dlaczego, to musimy robić, nie ma takiej uchwały w ŁOM, która nakazuje nam zlikwidowanie MDK. Dyrektor uważa, że nie wszyscy radni wiedzą, po co była ta uchwała podjęta, ponieważ radna Bożena Palmowska w piątek na spotkaniu z architektami, widząc ten budynek przedstawiony przez architektów, powiedziała, że w takim razie skoro mamy ten piękny budynek, to dobrze że podjęliśmy tą uchwałę. Wynika z tego, że radna nie wie, za czym zagłosowała. Nie musimy likwidować MDK, aby pozyskać pieniądze na Centrum Kultury Powiatu Zgierskiego. W tym jest cały problem. Tylko o to chodzi. Po co robić to zamieszanie. Ludzie od dawna walczą o tą pracę w tym MDK, oni ciągle są niepewni. Tutaj przed grudniem, przed świętami nastąpiła taka sytuacja, w ogóle to było niepotrzebne. Mogliśmy pozyskiwać te pieniądze na Centrum Kultury. Ona

jako p.o. dyrektora również współpracowała i robiła wszystko, żeby te pieniądze pozyskać. Dlaczego w ten sposób nie mogło to być załatwione. Wszyscy bylibyśmy szczęśliwi, nie byłoby żadnego skandalu, żadnych protestów. Tu o to tylko chodzi. Nie ma takiej potrzeby. Nie ma takiej uchwały, nie ma takiego prawa, które nam nakazuje teraz likwidować MDK. Ludzie spokojnie mogli by uczyć się, wiedzieć, że ta placówka istnieje. Jak pieniądze Centrum Kultury, które już istnieje i jest w trakcie składania projektu, by otrzymało, to i my byśmy nawet nie pisnęli. Kto wyszedł z propozycją utworzenia Centrum Kultury? Dyrektor i ma to w protokołach. To był jej pomysł. To ona była u naczelnik dzień po tym, jak na sesji w 2016 roku, to był luty albo marzec, naczelnik Rafalska poinformowała, że ten projekt z Młynem jest już nieaktualny. Dyrektor była na drugi dzień w poniedziałek po weekendzie u niej z taką propozycją, żeby nie likwidować w tym momencie MDK. Wymyśliłyśmy to Centrum. Naczelnik był na posiedzeniu Rady Pedagogicznej i mamy to zanotowane. I żebyście dali nam jakiś minimalny budżet, żebyśmy pozyskali na to Centrum Kultury pieniądze i wtedy jak te pieniądze będą, żebyśmy likwidowali MDK. To wszystko ma wtedy sens. „Proszę państwa, jeżeli mnie oskarżacie o te dwie pensje, bardzo proszę, proszę mnie odwołać z p. o. dyrektora Centrum Kultury, nie będziecie mnie wtedy państwo o to posądzać. Proszę sobie wybrać dowolnego swojego człowieka, natomiast ja chcę żeby to wszystko było zrobione uczciwie. Proszę państwa, bo my tutaj nie prowadzimy prywatnej firmy. My służymy ludziom. Ja nie wiem, czy my wszyscy o tym pamiętamy.”

Przewodniczący Komisji powiedział, że dyrektor też nie może posądzać tutaj Zarząd o nieuczciwość, bo troszkę urągają Zarządowi, który ma dobre intencje, bo chce wybudować w Zgierzu Centrum Kultury.

Dyrektor wtrąciła, „ale nie ma dobrych intencji w stosunku do mnie.”

Przewodniczący Komisji podkreślił, iż dyrektor nie może przez pryzmat swojej osoby patrzeć na całe to zamieszanie, a wydaje się że tak jest. Państwo przedstawiliście swoje argumentacje. My nie jesteśmy władni jak gdyby tego rozstrzygać. Jest tutaj dwóch członków Zarządu, którzy na najbliższym posiedzeniu Zarządu ustosunkują się do państwa sugestii, czy próśb.

Członek Zarządu Adam Świniuch przekazał, że ma wniosek o powołanie na stanowisko dyrektora Centrum Kultury Powiatu Zgierskiego obecną dyrektorką MDK Anetę Kopacz bez przeprowadzenia konkursu. To ona wraz z pracownikami zwraca się o to. Także na najbliższym Zarządzie będziemy po raz kolejny rozmawiać o MDK. I te dzisiejsze sugestie i te uwagi prześlemy na jutrzejszym Zarządzie. Jesteśmy tutaj co jakiś czas zarzucani pismami o różne sprawy z MDK i regularnie nad tym się pochylamy, rozmawiamy. Zarząd jest pięcioosobowy i do tej pory nie było niezgodności wśród członków Zarządu.

Dyrektor poinformowała, że na jedno pismo nie otrzymała odpowiedzi z dnia 16 stycznia, czas już dawno minął – przekazała pismo Komisji. Następnie dyrektor zaznaczyła, iż członek Zarządu Adam Świniuch zarzucał, że jej mąż sugerował, żeby to ona była dyrektorką. Ma przed sobą protokół z sesji. Po zacytowaniu zapisu, zapytała, czy jest tutaj chociaż słowo, żebym ja była dyrektorką, bo Pan to zarzucał na Komisji.

Członek Zarządu powiedział, że to też jest jego sugestia, jego emocje. Nie wypiera się tego, że gdzieś tam w wypowiedziach człowieka, który się później okazało jest mężem dyrektorki sugerował wyraźnie. Nie wie, czy nawet w tej telewizji tak nie było.

Dyrektor dodała, że ten Pan jest również rodzicem dwójki dzieci. Swojej córki i naszej wspólnej córki, którzy chodzą i ma prawo się wypowiadać.

Przewodniczący Komisji podsumował, że to co mogliśmy, zostało wyjaśnione. Natomiast do innych spraw, które zostały poruszone po przeanalizowaniu Zarząd ustosunkuje się.

Przewodniczący Komisji ogłosił 5 minutową przerwę w posiedzeniu, co Komisja przyjęła jednogłośnie.

Przewodniczący Komisji wznowił posiedzenie.

Członek Zarządu Wojciech Brzeski tytułem usystematyzowania powiedział, że jest wielkim sukcesem, to co już się wydarzyło. Pieniądze są na kupce, należy tylko zrobić projekt, w terminie złożyć wszystkie dokumenty. Tak, jak teraz te osiem termomodernizacji też tego samego projektu, są ocenione i chyba w przyszłym tygodniu będzie podpisywana umowa. Dokładnie ta sama procedura, przystępujemy do realizacji. W I etapie Zespół Szkół Specjalnych w Ozorkowie, Zespół Szkół Specjalnych w Głownie i Starostwo Powiatowe przy ul. Długiej. Te pieniądze są. To jest tryb pozakonkursowy, to już zostało wynegocjowane, ustalone i to trwało jakiś okres czasu. Wielkim naszym sukcesem jest to, co tu mamy na tej tablicy, jest firma wybrana, będzie projekt, będzie decyzja budowlana, będziemy składać papiery. Zakłada, bo może być tak, że coś tam się może jeszcze w trakcie wydarzyć. I to jest wielki sukces. O tym sukcesie nic nikt nie mówi. Inwestycja prawie za 5 mln zł. Tu z zachowania dyrektor, pracowników - bo do końca nie wie, kto kim był - wynika jakby oni się czego bali, że nie będą tam pracowali. No to dla kogo to jest budowane? Przecież to jest budowane dla nich, dla dzieci.

Naczelnik powiedział, że nie ma żadnego podłoża merytorycznego. W oficjalnych dokumentach Zarządu, których przedstawiciele MDK też są w posiadaniu, Zarząd Powiatu jasno zadeklarował i podpisy są członków Zarządu Powiatu, że wszyscy chętni pracownicy dzisiejszego MDK, którzy będą chcieli być w Centrum, mają gwarancję zatrudnienia. Wszystkie dotychczasowe formy, które w ramach MDK się odbywają, co najmniej tyle będzie w ramach Centrum Kultury Powiatu Zgierskiego również, na zasadzie nieodpłatności dla dzieci i młodzieży. Tych zajęć będzie więcej, bo przyrasta kubatura. Po co powiat buduje 800 metrowy budynek, żeby tam wiatr hulał, żeby pracowników zwolnić i co tam zrobić?

Przewodniczący Komisji przyznał, że nielogiczne, to jest. Nie wie, skąd to się wzięło. Pamięta, po tej sesji rozmawiał z dyrektorem i tłumaczył, że ma ona taką wspaniałą rekomendację Zarządu jako dyrektor, czego się obawia, czego wprowadza takie zamieszanie, przecież gwarancja zatrudnienia jest, nawet jak będzie konkurs na pewno w nim będzie faworytką.

Członek Zarządu Adam Świniuch oznajmił, że temu domowi kultury, to już nawet nie dyrektor jest winien, bo to już jest drugi dyrektor, którego zna i zna trzeci obiekt, który oni otrzymują. Dostali najpierw budynek do adaptacji na MDK, budynek po przychodni przy ul. Dąbrowskiego. Zaniedbany totalnie, nikt tam ręki nie trzymał, a to już było ich. Zalane, zniszczone, nie przenieśli się. Drugi budynek po sądzie też na Dąbrowskiego, piękny budynek. Tam nie ma takiej woli, żeby się stamtąd wynieść, dla nich praca w tym budynku jest marzeniem. Nie chce już dyskutować na ten temat. Róbmy swoje, budujemy MDK. Przecież takich ludzi nie wyrzucimy. Gdzie my dzisiaj znajdziemy takich ludzi, którzy mają takie oddanie do dzieci, tak z tymi dziećmi pracują.

Członek Zarządu podkreślił zaangażowanie członka Zarządu Adama Świniucha, naczelnika, naczelnik Rafalskiej, żeby to w ŁOM się znalazło, żeby zafunkcjonowało. Natomiast to, do tych ludzi w ogóle nie trafia. Ci ludzie wszyscy powinni się cieszyć. Zakładając, że to nie wypali, bo może też tak być, to zostaje MDK tam gdzie jest. Jeżeli nie dostaniemy pieniędzy, to wtedy nie likwidujemy MDK i on funkcjonuje nadal.

Członek Zarządu Adam Świniuch przekazał, że nigdy żaden z tekstów Rady Pedagogicznej nie był poddany autoryzacji. Nigdy nie czytał, zawsze dostawał i się z zapisami godzi, bo nie znalazł tam rzeczy, których nie powiedział. Celem nadrzędnym była budowa MDK, jedyna historyczna szansa. Nie będzie później takich pieniędzy.

Radna Ilona Zinser powiedziała, że z rozmów w kuluarach wynika, że pracownikom zależy na ciągłości pracy. Zaproponowała, żeby na piśmie dać pracownikom jeszcze raz, że dyrektor wybierany w konkursie, a pracownikom gwarantujemy ciągłość zatrudnienia.

Członek Zarządu Wojciech Brzeski uważał, że powinno w Starostwie dojść do takiego spotkania z pracownikami MDK, żeby spokojnie jeszcze raz im to wszystko wytłumaczyć, bo chyba do końca nie wiedzą, o co w tym wszystkim chodzi.

Członek Zarządu Adam Świniuch powiedział, że za każdym razem, kiedy szliśmy na posiedzenie Rady Pedagogicznej, te inicjatywy były z naszej strony. My szanowaliśmy to, co każdorazowo, żeśmy powiedzieli. Każdorazowo było nas tam dwóch minimum lub trzech. I my wiemy, co myśmy mówili. Także my tu od początku do końca prowadzimy bardzo otwartą politykę, tylko po to, aby wybudować ten dom kultury. Dwie osoby tylko się wstrzymały, mieliśmy stuprocentową zgodę na to, żebyśmy to robili.

Ad. 2

Informacja o działalności Zarządu w zakresie oświaty stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Członek Zarządu Adam Świniuch przedstawił informację.

Radny Dominik Gabrysiak zapytał o Liceum w Ozorkowie.

Członek Zarządu Adam Świniuch poinformował, że jeżeli chodzi o ozorkowskie liceum, dyrektor dosyć regularnie z nami koresponduje odnośnie remontu instalacji elektrycznej tego budynku. Zarząd zapoznał się z pismem, ale decyzji nie podjął. To są ciężkie pieniądze. Kalkulacja kosztów wymiany instalacji na Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy wynosi prawie 800 tysięcy i w przypadku tej placówki ten kosztorys też będzie opiewał na taką kwotę. Takich pieniędzy nie mamy. Przy tych inwestycjach, jakie zaplanowaliśmy, na razie dyrektor będzie musiała jakoś poradzić sobie z takim stanem rzeczy, jaki jest.

Radny Dominik Gabrysiak dopytywał, czy w ogóle jakiegokolwiek środki jesteśmy w stanie wyasygnować.

Członek Zarządu Adam Świniuch powiedział, że tam kompleksowo trzeba zrobić wszystko. Dyrektor otrzymała jakieś środki na projekty, na zbadanie tego wszystkiego. Natomiast teraz to już trzeba mówić o pieniądzach rzędu 800 – 700 tysięcy, żeby to zrobić.

Radny Rafał Mamiński był zainteresowany, czy w Cezaku uda się wyremontować salę gimnastyczną.

Członek Zarządu Adam Świniuch potwierdził.

Ad. 3

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Powiat Zgierski (materiał sesyjny).

Naczelnik przedstawił sprawozdanie.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie.

Ad. 4

1. Informacja o udziale Powiatu Zgierskiego w Strategii Rozwoju Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego.

Członek Zarządu Adam Świniuch przedstawił informację.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała informację.

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXVII/305/16 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2017.

Naczelnik przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w zakresie dotyczącym Komisji.

3. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXVIII/324/17 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 27 stycznia 2017 r. w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

Członek Zarządu Adam Świniuch przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

4. Informacja o działalności promocyjnej Powiatu Zgierskiego w roku 2016 i zamierzeniach na rok 2017 z uwzględnieniem między innymi funkcjonowania Pulsu Powiatu i powiatowej telewizji internetowej.

Członek Zarządu Adam Świniuch przedstawił informację.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 5

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr 22/17.

Ad. 6

Radny Dominik Gabrysiak nawiązał do zapisu w protokole z poprzedniej Komisji odnośnie budowy biska przy Zespole Szkół Zawodowych w Ozorkowie. Tam znowu jest informacja, że nie ma pieniędzy na to w tym programie, że z ministerstwa, ale z ministerstwa nie ma wytycznych. Radny mówił, że już są te wytyczne. Teraz się okazuje, że będziemy składać, ale Główno, a dlaczego nie Ozorków.

Członek Zarządu Adam Świniuch przekazał, że taka jest polityka Zarządu. Zarząd na te obowiązki patrzy dużo szerzej. On też o tym mówił, np. bo taką mieli wiedzę miesiąc temu, że o tym Ozorkowie bardzo ciepło myślimy i w tej chwili tak, jak mówił Starosta wczoraj na Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej, że przy tej ilości inwestycji, to boisko w Ozorkowie nie wypali w tym roku.

Radny Dominik Gabrysiak zapytał, to po co 27 tysięcy zł na dokumentację.

Członek Zarządu Członek Zarządu Adam Świniuch odpowiedział, że dokumentacja nie zniszczy się w przeciągu tego roku.

Radny Dominik Gabrysiak oznajmił, że zaraz jak się dowiedział o tym, jak to boisko ma w Głownie powstać, zadzwonił do członka Zarządu Adama Świniucha i Wojciecha Brzeskiego i panowie mówili o tym, że nie ma pozwolenia na budowę w Ozorkowie, a w Głownie jest i dlatego będziemy składać Głowno. To już, jak wiemy wszyscy, jest nieprawda, dobrze że chociaż mi tego nie powtarzacie. Radny się zapoznał z tymi zasadami, jeżeli chodzi o ministerstwo. Także radny był wprowadzany w błąd. Można zgłoszenie zrobić, nie trzeba pozwolenia.

Członek Zarządu Wojciech Brzeski zaznaczył, że jest zasadnicza różnica. To nie jest nasze chciejstwo. To będzie zgłoszenie, to będzie decyzja budowlana, bo to zależy, jaki rodzaj obiektu chcemy budować. W ustawie jest zapis, że prawomocna decyzja budowlana bądź zgłoszenie.

Radny Dominik Gabrysiak powiedział, no bez uwag. Trzeba po prostu zastosować byłoby to, żeby było zgłoszenie.

Przewodniczący Komisji przekazał, że jeśli chodzi o budowę tego boiska, to pierwszy argument jest taki, że część terenu została sprzedana, część boiska i miało być wybudowane boisko. Drugi argument, od samego początku żeśmy mówili, że w ramach tej Szkoły Sportowej, to boisko będzie wybudowane.

Radny Dominik Gabrysiak przypomniał, że w 2014 roku to miało być najpóźniej zrobione. Wynika to z listu intencyjnego między Miastem Ozorków, a Powiatem Zgierskim. Miasto się w 100 % wywiązało, a powiat z ul. Traugutta i boiska się nie wywiązał. Co prawda ul. Traugutta jest teraz w ramach tej przebudowy układu komunikacyjnego, więc pewnie się uda realizacja. Natomiast co do boiska, to jakby taki malutki elemencik został. To boisko naprawdę nie musi być za 600 tysięcy zł. Nie wie, czemu jest tak drogie.

Przewodniczący Komisji również się zastanawiał, skąd się biorą w ogóle kwoty budowy tych boisk.

Radny Dominik Gabrysiak podał, że w Ozorkowie boiska budują z „kapslowego” i one są po 350 tysięcy zł, 320 tysięcy zł. Możemy budować za milion jedno boisko, a możemy za tę kwotę wybudować dwa.

Ad. 7

Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 23 posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała